

Patrycja Trzeja*

**PRAWO DO MIASTA – UTOPIJNA IDEA,
RODZĄCE SIĘ PRAWO CZŁOWIEKA
CZY WZNIOSŁE HASŁO
JEDNOCZĄCE MIESZKAŃCÓW?**

**THE RIGHT TO THE CITY:
A UTOPIAN IDEA, NASCENT HUMAN RIGHT
OR LOFTY SLOGAN UNITING CITIZENS?**

Abstract

This article is aimed at expanding the reader's knowledge of urban issues, especially the concept of the right to the city, as well as raising their civic awareness. In particular, it intends to present the origin of the above term and various proposals for its understanding. Moreover, the work is concerned with an attempt to determine the content of the right to the city by establishing its essential features. Another issue raised by the author is a reflection on whether it is valid to distinguish the right to the city and perceive it as belonging within the sphere of human rights. The entire analysis takes into account selected legislation related to the discussed subject matter. In addition, the theoretical considerations have been accompanied with examples of how the right to the city is implemented in practice. The final part of the paper contains a summary of the author's considerations and her addition to the debate over the essence of the right to the city as a concept.

Key words: the right to the city, urban movements, human rights, democratization of life, international regulations

Wprowadzenie w tematykę miejską

W dzisiejszych czasach problematyka rozwoju miast, ich przyszłości, a co najważniejsze, mieszkańców wciąż przybiera na znaczeniu. Liczba ludności zamieszkującej miasta stale wzrasta. Prognozuje się, że do 2050 r. wyniesie ona 6,3 mld, a zatem niemal dwukrotnie więcej niż

* Katedra Prawa Karnego Procesowego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, ul. Bankowa 11B, 40-007 Katowice, adres e-mail: pi.23@icloud.com, ORCID ID 0000-0002-2212-8502

w 2011 r. (Turkowski 2013: 42). W 1925 r. w miastach rezydowało zaledwie 25% populacji, a w połowie XXI w. odsetek ten wyniesie około 75% (Florek 2013: 78). Jak trafnie stwierdza były burmistrz Denver – W. Webb – wiek XXI będzie zdominowany przez miasta (Eger 2016). Miejskość nie ma już ekstraordynaryjnego charakteru, gdyż stała się czymś powszednim. Z powyższego względu konieczne jest bliższe przyjrzenie się miejskim problemom i podjęcie adekwatnej interwencji. Nie można wszak zapominać, iż to właśnie miasta stanowią ośrodki życia ludzi, a w konsekwencji trudno przecenić ich znaczenie. Ponadto, jak trafnie zauważa M. Castells, największe z nich, tj. *global cities*, współrządzą współczesnym światem i stają się głównymi aktorami przeobrażeń o charakterze globalnym (za: Szczepański, Śliz 2011: 48). Celem niniejszego opracowania jest ukazanie genezy prawa do miasta oraz jego ewolucji poprzez przedstawienie obecnych w literaturze przedmiotu propozycji rozumienia powyższego terminu, a następnie próba wskazania składających się na prawo do miasta pojedynczych praw i udzielenie odpowiedzi na postawione w tytule pytanie.

Punkt wyjścia dla dalszych rozważań stanowi niewątpliwie zrozumienie terminu „miasto”, jako że jest ono niezbędne dla prawidłowej percepcji idei prawa do miasta. Pojęcie to może być postrzegane w różnorodny sposób, co zauważono w publikacji *Cities of tomorrow. Challenges, visions, ways forward* (European Union 2011), gdzie wskazuje się, iż miasto utożsamiać można z jednostką administracyjną lub rozumieć przez nie określoną gęstość zaludnienia. W znaczeniu bardziej ogólnym termin „miasto” odnosić należy do miejskiego stylu życia i określonych cech kulturowych lub społecznych, miejsca działalności gospodarczej i wymiany, a także w kategorii obszaru funkcjonalnego powiązanego z działalnością zarobkową czy też wymianą gospodarczą. Powołana publikacja, wydana pod egidą Unii Europejskiej, rozróżnia nadto miasta w znaczeniu *de iure* (miasto administracyjne) oraz *de facto* (miasto faktyczne, większa aglomeracja społeczno-gospodarcza). Interesującą definicję miasta przedstawił Robert Ezra Park. Zdaniem tego wybitnego socjologa miasto stanowi najbardziej udaną próbę, jaką podjął człowiek w transformacji świata, podążając za głosem swojego serca (Park 1967: 3). Ponadto zauważa on, iż „korzenie miasta tkwią w zwyczajach i obyczajach ludzi, którzy je zamieszkują. W konsekwencji miasto posiada zarówno moralną (społeczną), jak i fizyczną organizację, które wchodzą we wzajemne interakcje w charakterystyczny sposób celem wzajemnego kształtowania się i modyfikowania” (cyt. za: Czekaj 2007: 74). Podkreślić należy, iż miasto stanowi twór niezwykle złożony, na który składa się szereg powiązanych ze sobą elementów, których enumeratywne wskazanie nie wydaje się możliwe (Jałowiecki 1967: 215). Stąd na potrzeby

niniejszego artykułu zasadne jest przyjęcie znaczenia pojęcia „miasto” w ślad za *Światową kartą prawa do miasta (The World Charter for the Right to the City)*. W konsekwencji termin ten należy rozumieć szeroko, jako przestrzeń publiczną, kulturowo bogatą i różnorodną, która obejmuje całość instytucji i osób biorących udział w zarządzaniu nią. Natomiast za obywatela miasta uznać trzeba każdą jednostkę, która mieszka w nim na stałe lub tymczasowo (*The World Charter for the Right to the City* 2005).

Odnotować w tym miejscu wypada, że współczesne miasta znajdują się w stanie pogłębiającego się kryzysu. Procesy dematerializacji i „odmiejszczenia” kapitału, postępująca deindustrializacja, sytuacja na rynku mieszkań (wzrost cen nieruchomości) czy też kwestie demograficzne wywarły niebagatelny wpływ na kondycję miast (Nawratek 2014: 1). Podłoża tego kryzysu upatrywać można w zachodzących gwałtownie zmianach cywilizacyjnych oraz kryzysie kulturowym, którego istota sprowadza się do traktowania zysku jako głównego wyznacznika ludzkiej aktywności, absolutyzowania rynku, szerzącego się konsumpcjonizmu oraz apoteozowania indywidualizmu (Kochanowska, Kochanowski 2012). Obecnie miasta coraz częściej traktowane są jako zasoby przestrzeni i ludzi dla międzynarodowych korporacji. Wchodzą one w sojusze o zasięgu zarówno lokalnym, jak i globalnym, tracąc w konsekwencji sporą część samodzielności (Borowik, Kozdraś 2015: 5). Groźne zjawisko stanowi także zachwianie hierarchii wartości mieszkańców miast, co generuje ryzyko zatracenia poczucia miasta jako wspólnego dobra. Powstrzymać wskazany proces należy między innymi poprzez restytucję wagi wartości wspólnotowych, propagowanie społecznych więzi i walkę z dehumanizacją nie tylko samej struktury miasta, ale przede wszystkim sposobu życia mieszkańców (Kochanowska, Kochanowski 2012). Prawo do miasta jawi się jako koncepcja, która ma być, obok polityki „odnowy” (więcej: Majer 1999), odpowiedzią na kryzys miejskości, a zarazem wyznacznikiem nowej drogi rozwoju miast. Wydaje się, że szczególnie aktywizm miejski przejawiający się w rzeczywistej partycypacji społecznej i samorządności mieszkańców miast, a także w działalności ruchów społecznych stanowić może remedium na problemy, z którymi borykają się miasta. Ruchy miejskie zorganizowane są niejako wokół określonych problemów społecznych, a ich działania nastawione są na wyartykułowanie roszczeń mieszkańców i poszukiwanie rozwiązań dostrzeżonych kwestii (Borowik, Kozdraś 2015: 6). Z uwagi na powyższe, celem niniejszego artykułu jest także przedstawienie funkcjonowania prawa do miasta na gruncie praktycznym i przybliżenie reprezentatywnych przykładów urzeczywistniania idei prawa do miasta w działalności wybranych ruchów społecznych.

Konstrukcje prawa do miasta

Po dokonaniu wstępnych wyjaśnień terminologicznych warto zastanowić się nad genezą prawa do miasta.

Za ojca prawa do miasta uznać można H. Lefebvre'a (Brown 2011: 1), który zastosował to pojęcie w pracy *Le droit à la ville* z 1968 r. (Lefebvre 1996: 147–160). Ów francuski socjolog poprzez prawo do miasta rozumiał wołanie połączone z żądaniem: krzyk stanowił reakcję na ból egzystencjalny spowodowany kryzysem życia codziennego w mieście, natomiast nakaz dotyczył konieczności zmierzenia się z tym kryzysem i wykreowania alternatywnego życia miejskiego pozbawionego alienacji. Jednocześnie Lefebvre przestrzega przed zbyt powierzchownym rozumieniem prawa do miasta jako postulatu powrotu do tradycyjnego modelu miast. Prawo to bowiem odnosić należy do odmienionego, nowego miejskiego życia. Tym samym francuski filozof koncentruje swoją uwagę na prawie do miasta, które dopiero ma powstać na drodze rewolucji, przy czym owemu aktowi stworzenia towarzyszyć powinna równoległe kreacja nowego życia w mieście. Lefebvre uwypukla znaczenie relacji człowiek – miasto, podkreślając, że zmiany zachodzić muszą obustronnie. Sygnalizuje potrzebę przemiany człowieka z dawnego miasta – „zwierzęcia miejskiego”, w „człowieka miejskiego”, tj. osobę zdolną do wszechstronnych i złożonych relacji z otoczeniem. W konsekwencji prawo do miasta utożsamia także z prawem do życia w społeczeństwie opartym na zasadzie równości. Lefebvre dostrzega nadto, iż niemożliwe jest wykreowanie z niczego dojrzałych stosunków międzyludzkich; nie istnieje żaden cudowny dekret, który rewolucyjnie powołałby do życia miasto przyszłości. Władzę taką ma jedynie życie społeczne. Główną rolę w tym procesie filozof przypisuje aktywności grup, klas i frakcji społecznych, a szczególnie klasie robotniczej.

Prawo do miasta zostało szczegółowo opisane także przez D. Harveya w książce *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja* (Harvey 2012; 2008: 23–40). W jego przekonaniu prawo do miasta to prawo do modyfikowania i wynalezienia miasta na nowo, do wykreowania go takim, jakim go pragną ludzie. Prawo do miasta oznacza tym samym prawo do zmieniania świata i życia oraz jest oznaką nadziei, że mieszkańcy są zdolni poprawić swój los. Harvey utożsamia jednocześnie prawo do miasta z władzą nad procesami urbanizacyjnymi, żądaniem stworzenia lub radykalnego przekształcenia miast. Ma ono stanowić pewnego rodzaju antidotum na problemy miejskie, dzięki któremu miasto zostanie przywrócone każdemu z jego mieszkańców. Akcentuje on zatem kolektywny wymiar prawa do miasta, jako że proces wynajdywania miasta na

nowo definitywnie uzależnia od zbiorowej władzy nad urbanizacją. Koncepcja Harveya stanowi zwrot w stronę społeczeństwa obywatelskiego i sygnał rosnącego zainteresowania prawami zbiorowymi. Harvey podkreśla konieczność rozpoczęcia realizacji prawa do miasta w praktyce od postawienia kilku kluczowych pytań, m.in. o pożądany kształt przyszłego miasta, relacje pomiędzy mieszkańcami, ich zdolność do współpracy, itp. To właśnie on klasyfikuje prawo do miasta wśród praw człowieka. Dodaje ponadto, iż możliwość kreowania i zmiany miast stanowi jedno z najcenniejszych, a zarazem – niestety – najmniej docenianych praw. Proponowana przez Harveya idea prawa do miasta ma głęboko humanistyczny wydźwięk. Nowa miejskość, relacje międzyludzkie powinny być zorientowane na człowieka, gdyż tylko przy tak ukształtowanym społeczeństwie uprawnione jest mówienie o najpełniejszym stadium rozwoju miasta. Ulokowanie prawa do miasta wśród praw człowieka ma jeszcze według niego jeden rezultat – powoduje, iż omawiane prawo przestaje być jedynie naukowym hasłem, a przedostaje się do świadomości jednostek i stymuluje ich aktywność. Jednocześnie prawo do miasta stanowi dla brytyjskiego naukowca narzędzie walki z kapitalizmem, jako że – jak zaznacza – miasto niezmiennie, od lat działa na zasadzie wyzyskiwania ludzkich mas przez wąską grupę oligarchów (Harvey 1973: 314). W takim rozumieniu jest ono swoistym gwarantem bezpieczeństwa socjalnego jako element walki o własne prawa w obliczu społecznie niesprawiedliwej akumulacji kapitału. Prawo do miasta implikuje żądanie większej demokratycznej kontroli w sferze gospodarczo-ekonomicznej. Pozwala nadto na zaangażowanie mieszkańców w procesy decyzyjne dotyczące transformacji obszarów miejskich. Prawo do miasta wiąże się zatem także z ukształtowaniem demokratycznych sposobów zarządzania rozwojem miasta, które pozwolą mieszkańcom wywierać rzeczywisty wpływ na szeroko rozumianą miejskość.

Godną uwagi koncepcję prawa do miasta przedstawił również P. Marcuse (2009). W myśl jego poglądów stanowi ono oparte na moralności i sprawiedliwości roszczenie, a zarazem myśl przewodnią do walki o to, kto powinien być beneficjentem korzyści płynących z miasta i jak to miasto powinno wyglądać. Owo roszczenie nie podlega jednak samodzielnie egzekwowaniu na drodze prawnej, obejmuje natomiast szereg pojedynczych praw. P. Marcuse akcentuje silną potrzebę zauważenia różnicy pomiędzy walką o poszczególne prawa w miastach a prawem do miasta samego w sobie (Marcuse 2013). W konsekwencji prawo do miasta stanowi swego rodzaju wspólny nośnik, który kryje w sobie szereg praw i nadaje im wspólnie donioślejszy wydźwięk. Prawa będące składowymi prawa do miasta są ze sobą ściśle powiązane, a połączenie ich

pod jednym hasłem ma znaczenie strategiczne. Powstanie koalicji wielu podmiotów, domagającej się jednego prawa zawierającego w sobie wszystkie pozostałe prawa ważne dla jej partycypantów, uzmysłowi społeczeństwu, iż możliwe jest zjednoczenie jego członków w imię wspólnego interesu. Ruch prawa do miasta powiąże ludzi, którym przyświeca wspólny cel, choć wydawać by się mogło, że ich priorytety są odmienne. Całościowe spojrzenie pokazuje natomiast, że sprzeczność miała charakter pozorny, a jedynie kooperacja doprowadzić może do stworzenia miasta, w którym potrzeby mieszkańców nie są względem siebie antagonistyczne i mogą być w równym stopniu zaspokajane. Realizacja prawa do miasta niesie zatem nadzieję na lepszą przyszłość dla ogółu, a wprowadzenie bardziej wszechstronnej i szerszej optyki przyniesie może jedynie pozytywne konsekwencje w długofalowej perspektywie. P. Marcuse w swoich rozważaniach na temat prawa do miasta uwypukla znaczenie jednostek wykluczonych, pozbawionych podstawowych środków i praw (więcej: Cloward, Piven 1979). To te podmioty pilnie żądają prawa do miasta, by zapewnić sobie taki sam standard życia, jaki je otacza, a w efekcie tak rozumiane prawo do miasta jest wolne od wszelkich ideologii, a wynika z prozy życia.

Warto wskazać w tym miejscu, jaki kształt prawa do miasta został nadany w regulacjach międzynarodowych.

Artykuł 1. *Światowej karty prawa do miasta* stanowi, iż każdy, bez względu na płeć, wiek, rasę, narodowość, pochodzenie etniczne, poglądy polityczne lub religijne czy też orientację seksualną ma prawo do miasta oraz do zachowania pamięci kulturowej i tożsamości zgodnie z zasadami i normami ustanowionymi w *Karcie*. Postuluje się nadto dążenie do zapewnienia mieszkańcom pełnego korzystania z wszelkich dostępnych im praw obywatelskich, gospodarczych, politycznych, społecznych, kulturalnych i środowiskowych. Prawo do miasta stanowi zbiorowe prawo mieszkańców i legitymację dla ich działań ukierunkowanych na zapewnienie odpowiedniej jakości życia. W części czwartej *Karty* dokonano konkretyzacji prawa do miasta poprzez wskazanie praw będących jego składowymi, m.in. prawa do: miejskich służb użyteczności publicznej, publicznego transportu i miejskiej mobilności, mieszkania, edukacji, pracy, czasu wolnego, opieki zdrowotnej, środowiska, itd.

Przybliżenie sposobu rozumienia prawa do miasta następuje również w *Habitat III Policy Paper 1 – Right to the City and Cities for All*. Dokument ten został przygotowany w związku z Konferencją Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie mieszkalnictwa i zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich, która odbyła się w Quito w październiku 2016 r. Prawo do miasta powinno być postrzegane jako swego rodzaju

nowy model, wzór dla rozwoju miejskiego, który jest niezbędny dla sprostania wyzwaniom, przed jakimi stają współcześnie miasta (np. ubóstwo, bezrobocie, problemy związane z procesem urbanizacji, zagrożenia dla środowiska naturalnego). Tak ujmowane prawo do miasta złożone jest z trzech elementów: sprawiedliwego terytorialnie podziału zasobów (w tym planowania przestrzennego, dostępu do usług i infrastruktury czy też kontroli zanieczyszczeń środowiska), odpowiedniego przedstawicielstwa politycznego (zwiększenie udziału czynnika społecznego, transparentność procedur, demokratyzacja życia) oraz wszechstronnej różnorodności – wachlarz społeczny, ekonomiczny i kulturowy (*Habitat III Policy Paper 1 – Right to the City and Cities for All* 2016).

Prawo do miasta wyrażone zostało także w artykule 1. *The Global Charter – Agenda for Human Rights in the City*, który przyznaje je wszystkim mieszkańcom miasta, dając im możliwość partycypacji w kształtowaniu obszaru miejskiego będącego polem dla ich wspólnej, pokojowej koegzystencji. Akcent w konsekwencji położony zostaje na aktywność mieszkańców nastawioną na zapewnienie im samym odpowiedniej jakości życia w warunkach wzajemnego szacunku i zrozumienia różnorodnych wartości (*The Global Charter – Agenda for Human Rights in the City* 2011).

Warto w tym miejscu nadmienić, iż w niektórych państwach Ameryki Łacińskiej prawo do miasta uzyskało normatywny, wiążący wyraz, a tym samym stanowi przykład typowego *hard law* (więcej: Skjærseth, Stokke, Wettestad 2006: 104). Koncepcję prawa do miasta reguluje np. *Constitución de la Republica del Ecuador*, czy też *Constituição da República Federativa do Brasil*. W Brazylii za określeniem zasad polityki miejskiej w ustawie zasadniczej agitował utworzony w 1986 r. Ruch na Rzecz Reformy Miejskiej. Kolejnym krokiem było natomiast uchwalenie 10 lipca 2001 r. ustawy nr 10.257 precyzującej regulację konstytucyjną (Pobłocki 2010). Statut miast jako cel polityki miejskiej wskazuje pełny rozwój społecznych funkcji miasta i polityki miejskiej poprzez między innymi zagwarantowanie prawa do miast zrównoważonych i partycypacyjnych (Lopez de Souza 2001: 25–31). Podsumowując, można powiedzieć, że prawo do miasta rozumiane jest w Brazylii dwojako: po pierwsze jako prawo dostępu do środków zbiorowej konsumpcji, a po drugie jako prawo współdecydowania, przy czym prawa te są ściśle powiązane (Fernandes 2007).

Komparacja powyższych ujęć prawa do miasta prowadzi do konstatacji, iż niewątpliwie jest to prawo zbiorowe, które przysługuje wszystkim mieszkańcom, zarówno współczesnych, jak i przyszłych pokoleń. Koncepcja miast przyszłości została nakreślona w przyjętej w październiku

niku 2016 r. *Nowej agendzie miejskiej*. Wizja ta ukazuje miasta inteligentne, zielone i zrównoważone, dla których powstania i funkcjonowania konieczna jest efektywna realizacja idei prawa do miasta (*The New Urban Agenda – Habitat III* 2016). W treści wskazanej deklaracji prawo do miasta pojawia się dzięki wysiłkom uczestników Konferencji z Ameryki Południowej i Europy, gdyż przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Chin negowali jego istnienie (Bendyk 2016). Zapisane zostało jednak w cudzysłowie, co niejako neguje jego faktyczne istnienie, a tym samym sukces wprowadzenia omawianego prawa do *Agendy* uznać można za połowiczny (Castan Broto 2017).

Przedstawione w niniejszym artykule koncepcje prawa do miasta dobitnie pokazują, że nie jest ono postrzegane jednorodnie. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż prawo to utworzone zostało przez konglomerat wielu praw, wśród których wskazać można prawo do: odpowiednich warunków życia, dobrej przestrzeni, mieszkania, pracy, zadowalającego wynagrodzenia, pomocy socjalnej, udziału w procesie podejmowania rozstrzygnięć i partycypacji w życiu społecznym, kulturowym i zarządzaniu miastem, własności i sprawiedliwego podziału zasobów, dostępu do obiektów i usług użyteczności publicznej, bezpieczeństwa i miasta bez przemocy, czystego powietrza w mieście, itd. Nie sposób w toku niniejszego wywodu dokonać szczegółowej analizy wszystkich poszczególnych składowych prawa do miasta, jednakże celowe wydaje się poświęcenie uwagi prawu do dobrej przestrzeni. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż to właśnie przestrzeń miejską uznać należy za główną płaszczyznę kontaktów międzyludzkich. Istnienie związku emocjonalnego mieszkańca miasta z otoczeniem stanowi siłę napędową jego aktywności społecznej oraz troski o wspólne dobro, jakim jest miasto (Mikielewicz 2013: 6). Przyjmuje się, iż prawo do dobrej przestrzeni może być rozumiane trojako. Po pierwsze, jako fizyczne do przyrody, powietrza czy światła. Po drugie, w sposób zawężający, jako prawo do dobrej przestrzeni publicznej. Wreszcie, pod pojęciem tym rozumiane może być także prawo do dobrego urządzenia przestrzeni pod kątem *spatial harmony* – kategorii w przeważającej mierze estetycznej (Izdebski 2013: 175 i nast.). Wydaje się, że w dzisiejszych czasach nieustannie wzrasta rola miejsc i jakości wizualnych. Jak celnie konstatuje J. Bartkowski, „estetyczność stanowi istotną część miasta, tworzy nową jakość polityki miejskiej” (Bartkowski 2016: 126). Można zatem pokusić się o stwierdzenie, iż mieszkańcy w procesie wartościowania jakości życia w mieście, mniej lub bardziej świadomie, uwzględniają walory estetyczne miejskiej zabudowy. Prawo do miasta zawiera w sobie żądanie przestrzeni pięknej, a zarazem odpowiednio i użytecznie zagospodarowanej,

tj. funkcjonalnej. Przestrzeń ta winna umożliwić mieszkańcom miast urzeczywistnienie prawa do kultury, rozrywki, edukacji czy też manifestowania poglądów. Prawo do przestrzeni funkcjonalnej oznacza natomiast postulat wygody i odpowiedniej jakości życia. Kluczową rolę odgrywa w tym aspekcie miejska infrastruktura, a w szczególności transport i sieć dróg (Szczepański 2017: 22–26).

Reasumując, uznać należy, iż postulat prawa do miasta kryje w sobie żądanie pełnego poszanowania praw człowieka-mieszkańca, równości wszystkich oraz demokratyzacji życia miejskiego. Zjednoczony w ten sposób pod jednym hasłem kalejdoskop praw stanowi doskonały przejaw jedności w różnorodności. Jak słusznie wskazuje M. Szczepański, „prawo do miasta wymaga solidarności społecznej, która umożliwi jednostkom realizację ich indywidualnych celów poprzez udział w życiu zbiorowym” (Szczepański 2017: 21).

Prawo do miasta na tle teorii praw człowieka

Po dokonaniu syntezy przedstawionych uprzednio informacji warto zastanowić się nad zasadnością wyodrębnienia prawa do miasta jako samodzielnego prawa człowieka. Nasuwa się pytanie, czy w ogóle istnieje taka potrzeba oraz jaka jest doniosłość funkcjonowania prawa do miasta w obecnym kształcie.

Na wstępie zasadne jest poświęcenie uwagi współczesnemu pojmowaniu praw człowieka. Znacznie przekracza jednak ramy niniejszego artykułu kompleksowa analiza zagadnień związanych z prawami człowieka, toteż celowe jest ograniczenie się jedynie do zarysowania w syntetyczny sposób kluczowych – z punktu widzenia odpowiedzi na postawione powyżej pytania – kwestii.

W dyskursie prawniczym nie funkcjonuje jedna, powszechnie uznawana definicja terminu „prawa człowieka”. W dużym uproszczeniu stwierdzić można, iż są to pewne powszechne, niezbywalne, nienaruszalne, przyrodzone swobody i przywileje, które przysługują każdej jednostce ludzkiej. Prawa te nierozdzielnie związane są z godnością osoby ludzkiej, w której mają też swoje źródło i powinny być pieczołowicie chronione. Ponadto nie istnieje również żaden akt enumeratywnie wyliczający wszystkie prawa człowieka. Pewne usystematyzowanie stanowi dokonany przez przedstawiciela doktryny K. Vašáka podział na tzw. generacje (więcej: Nowak 1993). Pierwsza obejmuje prawa polityczne i obywatelskie, druga zawiera prawa gospodarcze, kulturalne i socjalne jednostek, natomiast trzecia mieści w sobie prawa o charakterze kolektywnym, które przysługują całym grupom (np. prawo do czystego śro-

dowiska, prawo do samostanowienia, prawo do pokoju, prawo do rozwoju). Prawa te stanowią pewnego rodzaju wzniosłe idee, do których urzeczywistnienia dążyć powinna ludzkość w odpowiedzi na pojawiające się problemy i wyzwania współczesności. Wcielenie owych praw w życie zależy w znacznej mierze od aktywności zjednoczonych w kolektyw jednostek. Jedynie solidarność członków społeczeństwa doprowadzić może do urealnienia praw III generacji, a tym samym przeniesienia ich ze strefy deklaracji na pole czynu (Augustyniak 2008: 9–28).

Zauważyć trzeba, iż uznanie istnienia prawa do miasta jest niezależne od jego zadeklarowania w aktach właściwej władzy, a tym samym wykazuje ono cechę typową dla praw podstawowych, które również nie mają oktrojowanego charakteru (Izdebski 2017: 11). Jak się zatem wydaje, prawo do miasta rozpatrywać by można ewentualnie w kategorii praw człowieka III generacji (Plis 2014: 42 i nast.). Nie ulega bowiem wątpliwości, iż uznać należy je za prawo zbiorowe, które wynika z przynależności do pewnej społeczności, a mianowicie grupy mieszkańców. Jedynie wspólne działanie jej członków doprowadzić może do urzeczywistnienia omawianego prawa w praktyce. Sklasyfikowanie prawa do miasta wśród praw człowieka III generacji rodziłoby dalsze implikacje. W konsekwencji nie podlegałoby ono samodzielnie egzekucji na drodze prawnej, jako że nie jest zagwarantowane w żadnej prawnie wiążącej regulacji, jego charakter jest zdecydowanie bardziej kolektywny niż jednostkowy, a nadto do jego przestrzegania zobowiązane są równolegle różne władze. Jak już wcześniej stwierdzono na łamach niniejszego artykułu, prawo do miasta stanowi pewien klosz, pod którym ukryte są poszczególne prawa wyznaczające jego treść. Ujmując rzecz metaforycznie, powiedzieć można, iż ów klosz pełni funkcję ochronną dla pozostałych praw poprzez zwiększenie ich siły oddziaływania dzięki skondensowaniu pod jednym hasłem. W ten sposób partykularne postulaty, ujmowane łącznie, mają większą szansę na głośniejszy wydzźwięk. Tak rozumiane prawo do miasta jest bardziej mottem, dewizą czy też ideą, która powinna tlić się w świadomości mieszkańców i stanowić siłę napędową ich obywatelskiej aktywności. Owa wieloskładnikowość prawa do miasta i jego złożony charakter skłaniają ku konstatacji, iż bardziej racjonalnym rozwiązaniem jest postrzeganie go w kategorii doniosłego społecznie hasła niżli odrębnego prawa człowieka. Prawo do miasta przypomina członkom społeczeństwa, iż mają oni niezaprzeczalne prawo do współdecydowania o otaczającej ich rzeczywistości i losach miasta. Hasło to otwiera okno na demokratyzację życia miejskiego, budowanie nowych koalicji społecznych oraz reorganizację przestrzeni miejskiej, a wszystko to w imię wspólnego dobra, pomimo różnic. Zjed-

noczenie mieszkańców w ramach jednej idei – prawa do miasta – pozwala ponadto pokazać im, iż mają ze sobą więcej wspólnego niż tego, co ich różni, a decydujący głos w kwestiach związanych z miastem należeć winien do nich samych. W konsekwencji hasłowe, opisowe, a nie *stricte* normatywne rozumienie prawa do miasta nie deprecjonuje jego znaczenia i nie odbija się negatywnie na sile jego oddziaływania. Wręcz przeciwnie, można by pokusić się o stwierdzenie, że owa pojemność i plastyczność omawianej idei stanowi jej dodatkowy walor poprzez otwarcie prawa do miasta na potrzeby zmieniającej się nieustannie rzeczywistości.

Na marginesie warto nadmienić, że problematyczna z punktu widzenia prawnego jest także niedookreśloność prawa do miasta. Może ono bowiem występować w różnych rozumieniach i konfiguracjach znaczeniowych, gdyż dopiero kształtuje swój charakter. Wspomniana pojemność i nieskonkretyzowanie omawianego terminu z jednej strony stanowi jego atut, gdyż pozwala na zjednoczenie wielu zasadniczo różnych interesów w jego obrębie, natomiast z drugiej strony negatywnie wpływa na wszelkie próby konstruowania prawnych czy też prawniczych definicji. Szeroki zakres prawa do miasta znacznie utrudnia osiągnięcie wymaganego stopnia precyzji w definiowaniu jego znaczenia. Pamiętać však należy, iż propozycje rozumienia prawa do miasta muszą na gruncie prawnym przybrać kształt normatywny, a tym samym nie mogą stanowić jedynie opisu pewnej wizji.

Praktyczne oblicze prawa do miasta

Po dokonaniu rozważań natury teoretycznej interesujące może się okazać zwrócenie uwagi na funkcjonowanie koncepcji prawa do miasta w praktyce.

Jak już sygnalizowano w poprzednich fragmentach artykułu, zainteresowanie prawem do miasta wzrasta, co znajduje swój wyraz w wprowadzaniu tego terminu do licznych dokumentów o szeroko rozumianej tematyce miejskiej. Na szczególną uwagę zasługuje wśród nich *Światowa karta prawa do miasta*, która została sformułowana w 2004 r., a inicjatywa z nią związana stanowiła przedmiot dyskusji Światowego Forum Społecznego, podczas której dobitnie stwierdzano, iż każdy, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, ma prawo do miasta. Tylko tytułem przypomnienia wskazać warto przykłady innych dokumentów, w których odwołano się do prawa do miasta: *Habitat III Policy Paper 1 – Right to the City and Cities for All*, *Global Charter – Agenda for Human Rights in the City*, *Konstytucja Brazylii*, czy też *Konstytucja Ekwadoru*. Także *Europejska karta ochrony praw człowieka w mieście* z 2000 r. pośrednio

dotyka problematyki prawa do miasta, postrzegając miasto jako wspólną przestrzeń, która powinna być ukształtowana w taki sposób, aby każdy z mieszkańców miał prawo do społecznego, ekologicznego i politycznego rozwoju przy jednoczesnym zobligowaniu wszystkich do solidarności (*The European Charter for the Safeguarding of Human Rights in the City* 2000).

Bezsporne jest, iż kluczowe znaczenie w realizacji koncepcji prawa do miasta przypisać należy działalności rozmaitych ruchów i organizacji zarówno na poziomie lokalnym, jak i w skali globalnej (mowa m.in. o Światowym Forum Społecznym czy też Światowym Forum Miejskim).

Godnym uwagi przykładem nawiązywania do omawianej idei są przedsięwzięcia południowoafrykańskiej organizacji Abahlali BaseMjondolo, tj. Ludzie z Biedadomów (więcej: *Abahlali BaseMjondolo*, <http://abahlali.org>) ukierunkowane na kwestie socjalne i mieszkaniowe najbiedniejszych mieszkańców RPA, a także walkę z niszczeniem przez władze tymczasowych osiedli w postaci squat'ów (więcej: Pruijt 2004; Urbański 2005; Żuk 2001). Organizacja stara się doprowadzić do przeniknięcia do świadomości obywateli, iż każdy z nich ma prawo do godziwego życia w mieście i odnalezienia własnego mieszkania. Podobne zadanie wyznacza sobie mumbajski Alliance (Sojusz). Zjawisko bezdomności nie jest także obce w Nowym Jorku, gdzie próby aktywizacji tego środowiska podejmuje Picture the Homeless, tj. Pokazać Bezdomnych (więcej: *Picture the Homeless*, <http://picturethehomeless.org>). Z kolei na Węgrzech sukcesy osiąga organizacja A Város Mindenkié (Margler, Pobłocki, Wudarski 2013: 63).

Koncepcja prawa do miasta wybrzmiewa również w działaniach amerykańskiego The Right to the City Alliance – RTTC, tj. Sojuszu Prawa do Miasta, który walcząc o sprawiedliwość rasową, środowiskową i ekonomiczną, uczula mieszkańców na ich prawo do kształtowania przestrzeni miejskiej w taki sposób, aby była dla nich przyjazna. Ponadto RTTC znaczny nacisk kładzie na uzmysłowienie społeczeństwu, iż prawo do miasta ma charakter prawa powszechnego (więcej: *The Right to the City Alliance*, <https://righttothecity.org>). W Los Angeles prężnie działa natomiast The Bus Riders Union, tj. Stowarzyszenie Pasażerów Autobusów, które koncentruje się na zapewnieniu mieszkańcom dogodnych warunków komunikacji (więcej: Miller 1997; *The Bus Riders Union*, [https://en.wikipedia.org/wiki/Bus_Riders_Union_\(Los_Angeles\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Bus_Riders_Union_(Los_Angeles))).

Także w innych państwach idea prawa do miasta odbija się głośnym echem. Nieustannie tworzone są na poziomie lokalnym kolejne organizacje, które za cel stawiają sobie szerzenie wśród mieszkańców świadomości ich praw. Ponadto nie można zapominać, że w istocie rzeczy,

prawo do miasta przejawia się tworzeniem z różnorodnych elementów jedności. W konsekwencji zawsze, gdy podczas realizacji jakiegoś przedsięwzięcia ujawnia się pozorna kolizja interesów, której rozwiązanie możliwe jest poprzez wyartykułowanie wspólnego dobra i dążenie do jego urzeczywistnienia, prawo do miasta zostaje w sposób nieświadomy aktywowane.

Wskazane byłoby przyjrzeć się w tym miejscu realiom polskim. Nie ulega wątpliwości, że także w naszym kraju pojawił się szereg inicjatyw, którym przyświecało prawo do miasta. Narodziny ruchów miejskich (więcej: Mergler 2012) były skutkiem między innymi pozbawienia ich członków, tj. mieszkańców, prawa do miasta w postaci możliwości współdecydowania o mieście, czynnego i efektywnego udziału w procesach decyzyjnych. Nie bez znaczenia dla ich powstania był także boom inwestycyjny, który nastąpił w Polsce po 2004 r. To właśnie fala inwestycyjna stanowiła bodziec aktywujący reakcje społeczne, gdyż na proces urbanizacyjny wielokrotnie składały się nietrafne, a wręcz szkodliwe przedsięwzięcia. Jak trafnie wskazuje M. Castells, ruch miejski „powstaje w wyniku nagromadzenia się sprzeczności strukturalnych wewnątrz systemu miejskiego” (Castells 1982: 283) i jego działania nacelowane są na wyrażenie sprzeciwu wobec nieodpowiedniej dystrybucji dóbr. Ruchy miejskie jednoczą różne jednostki, tworząc pomiędzy nimi rzadkie w dobie indywidualizmu poczucie wspólnoty.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat w większości polskich miast można zaobserwować aktywizowanie się grup mieszkańców, którzy przejawiają chęć odegrania roli w procesie współkreowania miasta, rozumiejąc, iż jedynie wspólne działanie skutkować może uzyskaniem oczekiwanych rezultatów (Szczepański 2017: 26–27).

Jedną z pierwszych organizacji miejskich powstała w 2003 r. w Gliwicach. Stowarzyszenie Gliwiczanie Dla Gliwic jako cel postawiło sobie walkę z kontrowersyjnymi decyzjami władz dotyczącymi lokalizacji inwestycji (Rożałowska 2015: 183–184).

W Poznaniu od 20 listopada 2007 r. działa Porozumienie Miejskie „My – Poznaniacy” (sformalizowane następnie w stowarzyszenie, a od 2013 r. funkcjonujące pod nazwą Prawo do Miasta), które wśród licznych celów stawia sobie upodmiotowienie mieszkańców poprzez rzeczywistą partycypację społeczną, zrównoważony rozwój miasta, a także odnalezienie wspólnej dla wszystkich koncepcji przekształcania miasta w duchu poszanowania różnorodności (więcej: *Prawo do Miasta*, <http://prawodomiasta.org/tag/my-poznaniacy/>). Stowarzyszenie wielokrotnie posługuje się terminem „prawo do miasta”, a nadto przekonuje, że wszystkich członków łączy wspólny „miastopogląd”.

W czerwcu 2011 r. w Poznaniu zorganizowany został I Kongres Ruchów Miejskich nastawiony na zwrócenie uwagi władz na problemy polskich miast. Tylko bowiem trafne wyartykułowanie niedostatków i potrzeb pozwala na ich dalszą diagnostykę. Uczestnicy apelowali o zmiany legislacyjne, a także sugerowali konieczność przeprowadzenia publicznej debaty o tematyce miejskiej. Efektem Kongresu było spisanie 9 tez miejskich, wśród których na czele jest slogan, iż mieszkańcy mają niezbywalne prawo do miasta. Pozostałe tezy dotyczą konieczności zagwarantowania sprawiedliwości społecznej, urealnienia partycypacji mieszkańców w procesach decyzyjnych, wzrostu jakości życia w mieście poprzez wyeliminowanie chaosu przestrzennego, rewitalizacji historycznej jako warunku rozwoju miast w zgodzie z ich tożsamością, zrównoważonego rozwoju, istoty budżetów partycypacyjnych, potrzeby integracji systemów transportu oraz pozytywów płynących z lokowania instytucji krajowych w różnych miastach. Także stowarzyszenie „My – Poznaniacy” skonstruowało w podobnym duchu *15 Tez o Mieście*, które stanowią wyraz najważniejszych przekonań jego członków.

W świetle ideałów prawa do miasta działa również założone w 2004 r. Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia. Głosi ono potrzebę upiększenia Wrocławia, wspierania jego wielokulturowości i krzewienia tolerancji. Sygnalizuje nadto konieczność przekształceń przestrzennych, by chaos został zastąpiony funkcjonalnością i estetyką, a także rozwoju sieci komunikacji. Organizacja silnie akcentuje tożsamość lokalną, traktując ją jako jeden z fundamentów rozwoju miasta. Podkreśla, iż Wrocław powinien być miejscem, w którym dobrze żyje się każdemu z jego mieszkańców (więcej: *Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia*, <http://tumw.pl>).

Koncepcja prawa do miasta przejawia się również w Krakowskiej Inicjatywie „Prawo do Miasta”, której uczestnicy przypominają, iż miasto to jego mieszkańcy, a także sprzeciwiają się polityce mieszkaniowej (wzrost cen mieszkań) oraz pozostałym nieprawidłowościom w zarządzaniu (więcej: *Krakowska Inicjatywa „Prawo do Miasta”*, <https://prawodomiasta.wordpress.com/>). Jako odzew na zjawisko „czyszczenia kamienic” od 2011 r. działa również Wielkopolskie Stowarzyszenie Lokatorów (Pluciński 2013: 149–150).

Nieformalną działalność na rzecz realizacji prawa do miasta podjęła Grupa Pewnych Osób na terenie miasta Łódź, która zorganizowała szereg spontanicznych akcji, np. usuwanie nielegalnych plakatów i reklam, sprzątanie cmentarzy, troska o zieleń czy propagowanie jazdy rowerem (więcej: *Grupa Pewnych Osób*, <http://gpo.blox.pl/html>; *Grupa Pewnych Osób*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa_Pewnych_Os%C3%B3b).

Również w Sopocie funkcjonuje nieformalna grupa – Sopocka Inicjatywa Rozwojowa, której działania mają na celu umożliwienie mieszkańcom współdecydowania o sprawach miasta oraz propagowanie zrównoważonego rozwoju (więcej: *Sopocka Inicjatywa Rozwojowa*, <http://www.sopockainicjatywa.org>).

W tyle za innymi miastami nie pozostaje stolica, gdzie działają na przykład ruchy miejskie na rzecz ochrony lokatorów, Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy (więcej: *Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy*, <http://wlochy.org.pl/>) czy też Stowarzyszenie Integracji Stołecznej Komunikacji (więcej: *Stowarzyszenie Integracji Stołecznej Komunikacji*, <http://siskom.waw.pl/aktualnosci.htm>). Coraz większa liczba aktywistów spotyka się również w klubokawiarniach, aby zabrać głos w dyskusji wokół prawa do miasta. Jako pierwsza platformę do tego typu spotkań utworzyła „Chłodna 25”, w której na jednej przestrzeni stykali się ze sobą ludzie bez względu na różnice w poglądach politycznych czy przynależności artystycznej. Łączył ich bowiem wspólny priorytet – zaangażowanie w życie społeczne i kulturowe – „miastopogląd” (Mergler, Pobłocki, Wudarski 2013: 67). Wspomnieć wypada, iż pojęcie to zostało wprowadzone do *Karty lipskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich*. Utożsamiać należy je z dostrzeganiem potrzeby sprawiedliwego, zrównoważonego, demokratycznego rozwoju miasta przy jednoczesnym poszanowaniu praw i wolności człowieka (*The Leipzig Charter on Sustainable European Cities* 2007). Warto w tym miejscu zauważyć, iż artyści mogą odegrać niebagatelną rolę na miejskiej scenie, wykorzystując „ekspresyjny potencjał sztuki, pozwalający na pełnienie przez nią określonej funkcji w procesie artykulacji”, jako że sztuka stanowi swego rodzaju „głos”, gdyż jest ona kodem o uniwersalnym charakterze (Bartkowski 2016: 128).

Na marginesie odnotować trzeba, iż wraz z postępem technicznym część interakcji pomiędzy mieszkańcami przeniesiona została w cyberprzestrzeń. Internet pozwala na nieskrępowaną komunikację nie tylko samych członków ruchów społecznych, ale także na utrzymanie łączności z jednostkami niezrzeszonymi i informowanie ich o przedsięwziętych inicjatywach. Ponadto umożliwia także prowadzenie działalności edukacyjnej na rzecz krzewienia idei prawa do miasta (Rożałowska 2015: 182–183).

Powyższe przykłady dobitnie pokazują, że świadomość społeczna wzrasta, a coraz liczniejsze grupy podejmują działania w celu egzekwowania prawa do miasta. Jak trafnie stwierdza P. Kubicki, „nowi mieszkańcy przełamują zatem – tak fatalną dla polskiego życia społecznego –

zamkniętą kulturę nieufności, dając silne podstawy dla otwartego społeczeństwa obywatelskiego, gdzie działające jednostki opierają się na zużywaniu prywatnych zasobów do realizacji publicznych celów” (Kubicki 2011: 226).

Uwagi końcowe

Analiza literatury oraz dokumentów poświęconych tematyce miejskiej skłania do wniosku, że idea prawa do miasta od lat cieszy się żywym zainteresowaniem, które z roku na rok wzrasta.

Jak wykazano w niniejszym artykule, obecnie nie wydaje się możliwe uznanie prawa do miasta za prawo człowieka w znaczeniu dosłownym. Konstatacja ta nie umniejsza jednakowoż wartości i znaczenia omawianego prawa. Nie ulega wątpliwości, że jego funkcjonowanie przynosi szereg korzyści, stanowiąc inspirację do współpracy mieszkańców o – wydawać by się mogło – *a vista* różnych partykularnych interesach.

Braku zadeklarowania istnienia prawa do miasta w aktach normatywnych państw europejskich nie należy zatem także utożsamiać z deprecjonowaniem wartości składających się na nie poszczególnych praw ani też z postrzeganiem omawianego terminu w kategoriach utopijnego postulatu. Istnienie prawa do miasta jest bowiem niezależne od jego wyrażenia w aktach właściwej władzy.

Prawo do miasta jawi się obecnie jako bodziec stymulujący do stawienia czoła bezsilności wobec procesów zachodzących na oczach mieszkańców, ale bez ich wpływu. Jest ono dewizą przyświecającą aktywistom, którzy pragną działać w odpowiedzi na dostrzeżone w przestrzeni miejskiej dysfunkcje.

Zainteresowanie omawianym prawem świadczy o naglącej potrzebie skłonienia wszystkich mieszkańców do refleksji nad miastem i zaprojektowania miejskości na nowo. Wszelkie zmiany powinny zaś zachodzić z uwzględnieniem holizmu miejskiego, a zatem dostrzeżeniem faktu, iż miasto to wykazująca koherencję całość. Prawo do miasta stanowi tym samym sztyld, pod którym mieszkańcy mogą wspólnie podjąć działania ukierunkowane na dokonanie metamorfozy miasta, której rezultat byłby odzwierciedleniem na potrzeby możliwie najszerszej grupy docelowej. Nie można bowiem zapominać, iż to mieszkańcy jako gospodarze miasta są beneficjentami zachodzących zmian, ale też na ich barki spada ciężar problemów miejskich. Z tego względu konieczne jest, aby ich głos stał się słyszalny w dążeniu do naprawy miasta.

Inicjatywy przedsięwzięte w celu urzeczywistnienia idei prawa do miasta pokazują, że możliwa jest konsolidacja jednostkowych potrzeb z działalnością na rzecz wspólnego dobra, jakim jest odpowiednia jakość

życia w mieście, o określonym kształcie. Egzekwowanie prawa do miasta wymaga bowiem mobilizacji mieszkańców, zjednoczenia się i spojrzenia w przyszłość, a nie tylko na to, co tu i teraz. W konsekwencji możliwe staje się powstrzymanie procesu alienacji społecznej i wykluczenia. Warto bowiem zauważyć, iż pomimo upływu lat, jedno pozostaje niezmiennie – „miasta są przestrzeniami, w których obcy sobie ludzie żyją tuż obok siebie” (Bauman 2003: 224). W konsekwencji tak ważne jest, aby mieli oni zdolność zjednoczenia się do walki o wspólne dobro, jakim jest miasto. Sukcesy podejmowanych w duchu prawa do miasta inicjatyw stanowią wyraz realności i praktycznej doniosłości przedmiotowej koncepcji.

Jak słusznie stwierdza H. Izdebski, owa „szczególna kompleksowość [prawa do miasta – P.T.], wyrażająca się w zawieraniu się w nim treści wielu innych praw podstawowych różnych generacji, powinna tym bardziej wskazywać na potrzebę troski o zachowanie jego istoty, tj. możliwości podmiotowego, godnego życia wszystkich mieszkańców miasta” (Izdebski 2017: 18).

Wobec poczynionych w toku niniejszego wywodu uwag, odpowiedź na postawione w tytule artykułu pytanie wydaje się oczywista. Chociaż koncepcja prawa do miasta zawiera w sobie pewne ideały, to jednak z całą stanowczością nie można kwalifikować jej w kategorii jedynie utopijnej idei. Prawo do miasta uznać należy za coraz bardziej skuteczny czynnik łączący mieszkańców i aktywator ich działań w walce o wspólne dobro, jakim jest miasto i miejskość. Największą broń i zarazem narzędzie w rękach mieszkańców stanowi poczucie siły, które wynika z świadomości zjednoczenia diametralnie różnych jednostek pod jednym hasłem i partycypacji w realizacji wspólnego celu. Podkreślić bowiem warto, w ślad za M. Szczepańskim, iż nie tylko formalne regulacje prawne kształtują życie społeczne, ale także oddolne inicjatywy i aktywność ludzi (Szczepański 2017: 29).

Wartości tak rozumianego prawa do miasta nie można marginalizować.

Bibliografia

- Abahlali BaseMjondolo, <http://abahlali.org> (5.12.2018).
- Augustyniak M. 2008, *Pojęcie, istota oraz geneza wolności i praw człowieka* [w:] *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Chmaj, Warszawa.
- Bartkowski J. 2016, *City as an entertainment machine (miasto jako maszyna rozrywki) – koncepcje rozwoju miejskiego i polityki miejskiej Terry’ego Nicholasa Clarka*, „Studia Miejskie”, nr 21.

- Bauman Z. 2003, *Razem, osobno*, tłum. T. Kunz, Kraków
- Bendyk E. 2016, *Prawo do miasta. Nowa Agenda Miejska*, <https://antymatrix.blog.polityka.pl/2016/10/22/prawo-do-miasta-nowa-agenda-miejska/> (5.12.2018).
- Borowik I., Kozdraś G. 2015, *Wprowadzenie. Wokół miasta i władzy*, „Acta Universitatis Lodziensis Folia Sociologica”, nr 54.
- Brown A. 2011, *The Right to the City: from Paris 1968 to Rio 2010*, N-AERUS, Urban Knowledge in Cities of the South, nr 11, http://n-aerus.net/web/sat/workshops/2010/pdf/PAPER_brown_a.pdf (5.12.2018).
- Castan Broto V. 2017, *Here's what happened at Habitat III, the world's biggest conference on cities*, http://discovery.ucl.ac.uk/1528815/1/Castan%20Broto_Here%27s%20what%20happened%20at%20Habitat%20III%20-%20the%20world%27s%20biggest%20conference%20on%20cities.pdf (5.12.2018).
- Castells M. 1982, *Kwestia miejska*, Warszawa.
- Cities of tomorrow. Challenges, visions, ways forward*, 2011, Luxembourg, http://ec.europa.eu/regional_policy/sources/docgener/studies/pdf/citiesoftomorrow/citiesoftomorrow_final.pdf (5.12.2018).
- Cloward R.A., Piven F.F. 1979, *Poor People's Movement: Why They Succeeded, How They Fail*, New York, [https://libcom.org/files/%5BFrances_Fox_Piven,_Richard_Cloward%5D_Poor_People%27s\(Bookos.org\)\(1\).pdf](https://libcom.org/files/%5BFrances_Fox_Piven,_Richard_Cloward%5D_Poor_People%27s(Bookos.org)(1).pdf) (5.12.2018).
- Czekaj K., 2007, *Socjologia Szkoły Chińskiej i jej recepcja w Polsce*, Katowice.
- Eger J.M., 2016, *Cities of the Future; Cities ARE our Future.*, Huffpost, https://www.huffingtonpost.com/john-m-eger/cities-of-the-future-citi_b_9536638.html.
- Fernandes E., 2007, *Constructing the 'right to the city' in Brazil*, “Social Legal Studies”, nr 16 (2).
- Florek M., 2013, *Jak dobrze „sprzedać” miasto przyszłości? [w:] Przyszłość miast – miasta przyszłości. Strategie i wyzwania, innowacje społeczne i technologiczne*, ThinkTank, Warszawa, <http://mttp.pl/pobieranie/RaportMiastoPrzyszlosci.pdf> (5.12.2018).
- Grupa Pewnych Osób*, <http://gpo.blox.pl/html> (5.12.2018).
- Grupa Pewnych Osób*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa_Pewnych_Os%C3%B3b (5.12.2018).
- Habitat III Policy Paper 1 – Right to the City and Cities for All*, 2016, <http://web.dosya.csb.gov.tr/csb/dokumanlar/mpgm0031.pdf> (5.12.2018).
- Harvey D. 1973, *Social Justice and the City*, Londyn.
- Harvey D. 2008, *The Right to the City*, “New Left Review”.
- Harvey D. 2012, *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, tłum. A. Kowalczyk, Warszawa.
- Izdebski H. 2013, *Ideologia i zagospodarowanie przestrzeni. Doktrynalne prawno-polityczne uwarunkowania urbanistyki i architektury*, Warszawa.
- Izdebski H. 2017, *Prawo do miasta – perspektywa prawnika*, „Samorząd Terytorialny”, nr 12.
- Jałowicki B. 1967, *Socjologiczne aspekty struktury miasta*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4.
- Kochanowska D., Kochanowski M. 2012, *W stronę miasta*, Warszawa.
- Krakowska Inicjatywa „Prawo do Miasta”*, <https://prawodomiasta.wordpress.com/> (5.12.2018).
- Kubicki P. 2011, *Nowi mieszkańcy – nowi aktorzy na miejskiej scenie*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 2 (3), http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.de-sklight-a80c9c60-97f7-4915-9ac2-c595fac8d6fc/c/Pawel_Kubicki.pdf (5.12.2018).

- Lefebvre H. 1996, *Writings on cities*, tłum. Kofman E., Lebas E., Oxford, <https://chisoneu.files.wordpress.com/2012/09/lefebvre-henri-writings-on-cities.pdf> (5.12.2018).
- Lopez de Souza M. 2001, *The Brazilian Way of Conquering the „Right to the City”*, “The Planning Review”, nr 37.
- Majer A. 1999, *Duże miasta Ameryki. Kryzys i polityka odnowy*, Warszawa.
- Marcuse P. 2009, *From critical urban theory to the right to the city*, City, nr 13, <https://southwarknotes.files.wordpress.com/2009/12/from-critical-urban-theory-to-right-to-the-city-peter-marcuse1.pdf> (5.12.2018).
- Marcuse P. 2013, *Prawa w miastach a „prawo do miasta”*, tłum. K. Pobłocki, <http://publica.pl/teksty/prawa-w-miastach-a-prawo-do-miasta-36626.html> (5.12.2018).
- Mergler L. 2012, *Ruchy miejskie i ich postulaty*, „Przegląd Urbanistyczny”, nr 5.
- Mergler L., Pobłocki K., Wudarski M. 2013, *Anty-Bezradnik przestrzenny: prawo do miasta w działaniu*, Warszawa, http://publica.pl/wp-content/uploads/2013/08/Anty-bezradnik_www.pdf (5.12.2018).
- Mikielewicz R. 2013, *Odzyskiwanie miejskiej przestrzeni zamieszkiwania*, „Środowisko Mieszkaniowe”, nr 12.
- Miller S. 1997, *The Los Angeles Bus Riders Union*, <https://solidarity-us.org/atc/69/p815/> (5.12.2018).
- Nawratek K. 2014, *Kryzys miast. Historia miast jeszcze się nie skończyła*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/niezbednik/1597669,1,kryzys-miast.read> (24.02.2019).
- Nowak M. 1993, *Trzy generacje praw człowieka, ich znaczenie w świetle przesłanek ideowych i historycznych oraz w świetle ich genezy* [w:] *Prawa człowieka, geneza, koncepcje, ochrona*, red. B. Banaszak, Wrocław.
- Park R. 1967, *On Social Control and Collective Behavior*, Chicago.
- Picture the Homeless*, <http://picturethehomeless.org> (5.12.2018).
- Plis J. 2014, *Wprowadzenie do problematyki koncepcji praw człowieka trzeciej generacji* Karela Vašáka, „Ius et Administratio”, nr 1.
- Pluciński P. 2013, *Miejskie (r)ewolucje. Radykalizm retoryki a praktyka reformy*, „Praktyka Teoretyczna”, nr 3 (9), <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/prt/article/view/2945/2930> (5.12.2018).
- Pobłocki K. 2010, *Prawo do miasta*, „Tygodnik Powszechny”, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/13892/1/Prawo%20do%20Miasta%20Poblocki%20Tygodnik%20Powszechny%202010.pdf> (5.12.2018).
- Prawo do Miasta*, <http://prawodomiasta.org/tag/my-poznaniacy/> (5.12.2018).
- Pruijt H. 2004, *Squatters in the Creative City: Rejoinder to Justus Uitermark*, “International Journal of Urban and Regional Research”, nr 28 (3), https://www.researchgate.net/publication/4761433_Squatters_in_the_creative_city_Rejoinder_to_Justus_Uitermar (5.12.2018).
- Rożałowska B. 2015, *Prawo do miasta: społeczna konstrukcja idei miejskości w przestrzeni Internetu*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, nr 15.
- Skjærseth J.B., Stokke O.S., Wettstad J. 2006, *Soft Law, Hard Law, and Effective Implementation of International Environmental Norms*, “Global Environmental Politics”, nr 6 (3).
- Sopocka Inicjatywa Rozwojowa*, <http://www.sopockainicjatywa.org> (26.02.2019).
- Statut miast, Estatudo da Cidade*, nr 10.257 z 10 lipca 2001 roku, <http://www.geomati-ca.ufpr.br/portal/wp-content/uploads/2015/03/Estatuto-da-Cidade.pdf> (5.12.2018).
- Stowarzyszenie Integracji Stołecznej Komunikacji*, <http://siskom.waw.pl/aktualnosci.htm> (5.12.2018).
- Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy*, <http://wlochy.org.pl/> (5.12.2018).

- Szczepański M. 2017, *Prawo do miasta – perspektywa socjologa*, „Samorząd Terytorialny”, nr 12.
- Szczepański M., Śliz A. 2011, *Wielokulturowe miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 60 (2–3), http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-5552b085-89e4-4889-a4db-018c82050e7a/c/Marek_S._Szczepanski_Annna_Sliz.pdf (25.02.2019).
- The Bus Riders Union*, [https://en.wikipedia.org/wiki/Bus_Riders_Union_\(Los_Angeles\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Bus_Riders_Union_(Los_Angeles)) (5.12.2018).
- The Constitution of the World Organisation of United Cities and Local Governments*, 2004, https://www.uclg.org/sites/default/files/eng_constitution_2013_.pdf (5.12.2018).
- The European Charter for the Safeguarding of Human Rights in the City*, 2000, http://unipd-centrodiritiumani.it/public/docs/european_charter_hr_cities.pdf (5.12.2018).
- The Global Charter – Agenda for Human Rights in the City*, 2011, <https://www.uclg-cisd.org/en/right-to-the-city/world-charter-agenda> (5.12.2018).
- The Leipzig Charter on Sustainable European Cities*, 2007, https://ec.europa.eu/regional_policy/archive/themes/urban/leipzig_charter.pdf (5.12.2018).
- The New Urban Agenda – Habitat III*, 2016, <http://habitat3.org/wp-content/uploads/NUA-English.pdf> (5.12.2018).
- The Right to the City Alliance*, <https://righttothecity.org> (5.12.2018).
- The World Charter for the Right to the City*, 2005, <http://www.righttothecityplatform.org.br/download/publicacoes/World%20Charter%20for%20the%20Right%20to%20the%20City.pdf> (5.12.2018).
- Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia*, <http://tumw.pl> (5.12.2018).
- Turkowski A. 2013, *Przyszłość zaczyna się dzisiaj [w:] Przyszłość miast. Miasta przyszłości. Strategie i wyzwania. Innowacje społeczne i technologiczne*, ThinkTank, Warszawa, <http://mtp.pl/pobieranie/RaportMiastoPrzyszlosci.pdf> (5.12.2018).
- Urbański J. 2005, *Odzyskać miasto: Samowolne osadnictwo, skłoting, anarchitektura*, Poznań.
- Żuk P. 2001, *Spółczesność w działaniu: Ekolodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych w Polsce*, Warszawa.